

PRZEGLĄD INFORMACJI Z MEDIÓW

(12 -18 grudnia 2020 r.)

BANKOWOŚĆ & RYNEK KAPITAŁOWY

Będzie nowela prawa bankowego

Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy prawo bankowe, zakładający nowe rozwiązania dla sektora finansowego - donosi "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 16.12.2020 r.). Proponowane przepisy mają "jeszcze bardziej wzmocnić bazę kapitałową banków oraz zapewnić lepsze zabezpieczenie ich przed utratą płynności, co sprawi że w przypadku podmiotów zagrożonych upadłością, spadnie ryzyko angażowania funduszy publicznych w ich ratowanie". Wzmocniona ma być też wymiana informacji między Komisją Nadzoru Finansowego (KNF) a Bankowym Funduszem Gwarancyjnym (BGF). Mniejsze banki mają mieć „mniejsze wymogi dotyczące sprawozdawczości i ujawniania informacji, niż te duże”, aby ich obciążenie obowiązkiem sprawozdawczości było proporcjonalne do skali działalności oraz generowanego ryzyka w systemie.

Ponadto, KNF będzie mogła nałożyć na podmiot nadzorowany dodatkowe obowiązki sprawozdawcze lub zwiększyć ich częstotliwość

Potrzebę zmiany przepisów nakłada wejście w życie unijnej dyrektywy CRD V i rozporządzenia CRR II, określających wymogi kapitałowe dla instytucji finansowych, uzupełniających program reform sektora finansowego w każdym państwie unijnym o rozwiązania wypracowane przez Bazylejski Komitet Nadzoru Bankowego i Radę Stabilności Finansowej.

Ustabilizowany napływ środków do TFI: około 2,5 mld zł miesięcznie

Listopad 2020 r. był siódmym miesiącem z rzędu, w którym wpłaty środków do funduszy inwestycyjnych przewyższały umorzenia – donosi "Puls Biznesu"(www.pb.pl z 11.12.2020 r.) za serwisem analizy.pl. Dodatni bilans listopada 2020 r. wyniósł około 2,5 mld zł i był zbliżony do notowanego w poprzednich trzech miesiącach. Podobnie jak w poprzednich miesiącach, dominowały napływy do funduszy obligacji, które pozyskały 1,8 mld zł. Z kolei ponad 300 mln zł przyciągnęły fundusze mieszane, których część jest powiązana z różnymi programami emerytalnymi, co zapewnia im regularne zasilanie nowymi wpłatami. Dodatni bilans, 200 mln zł odnotowały - po trzech miesiącach odpływów - fundusze akcyjne. Rosły zwłaszcza fundusze akcji zagranicznych, do których trafiło 300 mln zł. Natomiast z funduszy akcji polskich odpłynęło 100 mln zł.

Przy tym, listopadowym liderem sprzedaży zostało PKO TFI (pozyskało 555 mln zł). Na drugim miejscu znalazło się Santander TFI (tu wpłaty przewyższyły umorzenia o 441 mln zł). Miejsce na podium zajęło też NN Investment Partners TFI (dodatni bilans 295 mln zł).

BFG: brak sprzeciwu na transakcję Idea Banku dotyczącą Idea Money

Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) daje zielone światło dla transakcji Idea Banku. BFG nie sprzeciwił się transakcji dotyczącej Idea Money - donosi "Parkiet"(Nr z 11.12.2020 r.).

Idea Bank w listopadzie 2020 r. zawarł z RB Investcom sp. z o.o. "umowę zamiany posiadanych przez bank 7 mln akcji Idea Money, reprezentujących 65 proc. kapitału zakładowego, na 6,55 tys. akcji Noble Funds TFI stanowiących 3,4 proc. kapitału, posiadanych przez RB Investcom". Głównym akcjonariuszem RB Investcom jest LC Corp BV, wehikuł inwestycyjny Leszka Czarneckiego, kontrolującego Idea Bank.

Wskazana w umowie wartość akcji Idea Money, podlegających zamianie wynosi 1 zł, zaś wartość akcji Noble Funds TFI sięga 4,68 mln zł. Przy tym, umowa zamiany akcji "nie przewiduje żadnych świadczeń pieniężnych stron. (...) wartość akcji Noble Funds TFI zwiększy wynik finansowy Idea Banku".

To trzecie już podejście Idea Banku do pozbycia się akcji Idea Money – pisze gazeta. Wcześniej bank podał, że w krótkim terminie oczekuje „znaczącej poprawy pozycji kapitałowej poprzez utratę kontroli nad Idea Money, a więc eliminację ujemnych kapitałów Idea Money, co „powinno przynieść wymierną korzyść na poziomie ok. 131 mln zł”.

KNF: banki komercyjne z zakazem wypłaty dywidendy w I półroczu 2020 r.

Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) przyjęła stanowisko w sprawie polityki dywidendowej 2021 r. banków komercyjnych, banków spółdzielczych i zrzeszających, towarzystw ubezpieczeń, towarzystw reasekuracyjnych, towarzystw funduszy inwestycyjnych, powszechnych towarzystw emerytalnych oraz domów maklerskich w 2021 r. - informuje "Interia"(www.interia.pl z 16.12.2020 r.), powołując się na komunikat nadzoru. KNF uznała za konieczne wstrzymanie wypłaty dywidendy w pierwszym półroczu 2021 r. przez banki komercyjne, uzasadniając to m.in. niepewnością "co do dalszego rozwoju wydarzeń związanych z pandemią COVID-19", przejściowym charakterem rozwiązań wykorzystywanych przez banki do poprawy sytuacji kapitałowej w okresie pandemii czy ostrożnym stanowiskiem UE wobec "ograniczeń dywidendowych oraz innych form obniżania zasobów kapitałowych".

Nadzór finansowy oczekuje też niepodjęmowania innych działań, w szczególności pozostających poza zakresem bieżącej działalności biznesowej i operacyjnej i mogących skutkować obniżeniem bazy kapitałowej, bez uprzedniej konsultacji z KNF. Dotyczy to ewentualnych wypłat dywidend z niepodzielonego zysku z lat ubiegłych, czy wykupów akcji własnych.

TSUE: w przypadku uznania warunku umowy kredytowej za nieuczciwy, "prymat ma dalsze obowiązywanie umowy"

Kolejny wydany przez TSUE wyrok z 25.11.2020 r. (C-269/19) w sprawie klauzul abuzywnych w umowach kredytu we frankach wywołuje spory. Chodzi o to, jaki będzie

miał on wpływ na prowadzone procesy sądowe i dla której ze stron jest korzystny - pisze "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 16.12.2020 r.).

TSUE orzekł w sprawie, w której kredytobiorca domagał się traktowania jako nieuczciwego, warunku umownego, dotyczącego oprocentowania umowy kredytu. Zdaniem TSUE, unieważnienie umowy wskutek usunięcia warunku uznanego za nieuczciwy jest "ze swej istoty niekorzystne dla konsumenta" ze względu na „natychmiastową wymagalność wierzytelności, przysługującej przedsiębiorcy wobec konsumenta”. Stąd TSUE nakazuje sądowi krajowemu podjęcie "wszelkich niezbędnych środków", mających na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wyrzucić unieważnienie danej umowy kredytowej. Co więcej, TSUE w ostatnim orzeczeniu wskazuje, że w przypadku uznania warunku umowy za nieuczciwego, "prymat ma dalsze obowiązywanie umowy". Albowiem celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie jest unieważnianie umów.

Nadal przybywa procesów frankowych

Wyrok TSUE z października 2019 r. szerzej otworzył frankowiczom drogę przed oblicze Temidy. Korzystnie dla kredytobiorców zakończyło się jak dotąd 88 proc. spraw w sądach I instancji, zaś na wokandę trafia coraz więcej pozwów - pisze "Bankier.pl"(www.bankier.pl z 15.12.2020 r.). Przyczynia się do tego także wzrost kursu szwajcarskiej waluty.

"Im droższy frank, tym więcej decyzji frankowiczów o skierowaniu sprawy do sądu" - mówi Jędrzej Jachira, dyrektor pionu prawnego i partner zarządzający w Kancelarii Sobota. Jego zdaniem, tylko nieliczne banki w Polsce stosowały w umowach uczciwe postanowienia, a zdecydowana ich większość "nadużywała prawa, formułowała obowiązki klientów w sposób niejednoznaczny i sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając ich interesy". Efektem tego jest wyrok TSUE i pięć orzeczeń Sądu Najwyższego, które rozstrzygały te kwestie.

Sprawy frankowe trwają zwykle trzy lata, po postępowaniu w I i II instancji (są wyjątki, że szybciej". Zaś kiedy frankowicze wstrzymują się z podjęciem decyzji o wystąpieniu do sądu, banki zacierają ręce, licząc na przedawnienie - twierdzi ekspert.

Na koniec 2019 r. frankowicze mieli do spłaty w sumie 101,8 mld zł (ok. 5,3 mld zł mniej w stosunku do 2018 r.).

UBEZPIECZENIA GOSPODARCZE

NBP: polisy z UFK psują finanse ubezpieczycieli

Narodowy Bank Polski ma zastrzeżenia wobec towarzystw ubezpieczeń na życie, oferujących polisy inwestycyjne z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (UFK) - informuje "Puls Biznesu"(Nr z 16.12.2020 r.), powołując się na opublikowany ostatnio przez NBP raport dotyczący stabilności krajowego systemu finansowego. Bank centralny obawia się bowiem, że pozwy sądowe wnoszone przez posiadaczy polis z UFK przeciwko

ubezpieczycielom życiowym, przeważnie rozstrzygane na korzyść klientów, mogą przynieść firmom spore straty finansowe i osłabić ich kondycję kapitałową. NBP zaznacza, iż przy umowach z UFK brakuje szczegółowych regulacji prawnych, dotyczących zasad działania, limitów czy opłat. Radzi więc towarzystwom ograniczenie sprzedaży polis z UFK, szczególnie tych ze zredukowanym komponentem ochronnym. NBP wtóruje Komisja Nadzoru Finansowego (KNF), zalecając firmom eliminowanie umów z UFK, nie mających realnej wartości dla klientów. Tymczasem, zdaniem J.G.Prądyńskiego, prezesa Polskiej Izby Ubezpieczeń (PIU), obecnie na rynku dominują ubezpieczenia ze znaczącą częścią ochronną. Przy tym, "UFK są prawdopodobnie najbardziej drobiazgowo uregulowaną w przepisach dobrowolną formą zbiorowego inwestowania" – zauważa szef PIU.

Rzecznik TSUE: auto zarejestrowane ma mieć polisę OC

Zdaniem rzecznika TSUE, jeśli pojazd jest oficjalnie zarejestrowany, bez względu na to, czy jest on używany, zawarcie komunikacyjnego ubezpieczenia OC przez jego właściciela jest obowiązkowe. Albowiem auta niezdatne do użytku należy wyrejestrować. Jeśli jednak właściciel pojazdu tego nie robi, to nie powinien oburzać się na obowiązek jego ubezpieczenia - pisze "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 15.12.2020 r.). TSUE ma rozpatrywać pytanie prejudycjalne Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim, dotyczące sporu między Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym (UFG) a samorządem powiatu ostrowskiego w sprawie braku ubezpieczenia wraku auta, którego właścicielem stał się, zgodnie z orzeczeniem sądu, powiat. Samorządowcy postanowili przekazać zużyty pojazd do zniszczenia, zaś UFG nałożył na powiat opłatę karną za brak zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W opinii polskich ekspertów, sposób użytkowania pojazdu nie jest przesłanką determinującą konieczność zawarcia umowy ubezpieczenia. Jeśli bowiem istnieje domniemanie, że pojazd może być w ruchu, to "istnieje konieczność kontynuowania polisy (...) obowiązek ten wygasa wraz ze zbyciem pojazdu, jego wyrejestrowaniem, jego kradzieżą lub też jego demontażem".

SN: jeśli szkodę spowodował pojazd z włączonym silnikiem, odszkodowanie z OC się należy

Zdaniem Sądu Najwyższego (sygn. II CSK 749/18), o tym, czy pojazd mechaniczny jest w ruchu, decyduje sam fakt włączenia jego silnika. SN odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczyciela, uznając, że mężczyźni, którzy ulegli wypadkowi podczas pracy przy zakładaniu reklam, w związku z awarią ramienia podnośnika, zamontowanego na ciężarówce, należy się odszkodowanie. Także wówczas - stwierdził SN w uzasadnieniu wyroku - "gdy w chwili wypadku pojazd nie spełniał funkcji komunikacyjnej", ale był wykorzystywany w pracy - pisze "Rzeczpospolita"(Nr z 15.12.2020 r.). SN rozpatrywał sprawę poszkodowanego w wypadku przy pracy, który spadł z dużej wysokości, doznając ciężkich obrażeń. Z tego tytułu otrzymał on 85 tys. zł odszkodowania oraz 1,1 tys. zł renty; dostał też ponad 200 tys. zł z OC swojego pracodawcy. Ubezpieczyciel jednak odmówił wypłaty świadczenia z OC, twierdząc, że szkoda nie powstała w wyniku ruchu pojazdu. Sądy niższych instancji oraz SN nie podzieliły tego

stanowiska. Poszkodowanemu zasądzone ostatecznie 300 tys. zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami, 15 tys. zł skapitalizowanej renty oraz 2,5 tys. zł renty miesięcznej.

Aviva ewakuuje się z Polski ?

Brytyjska firma ubezpieczeniowa Aviva szuka chętnych na kupno swoich aktywów w Polsce - donosi "Bankier.pl"(www.bankier.pl z 11.12.2020 r.) za agencją Bloomberg. Według agencji, która powołuje się na nieoficjalne informacje, cena za polskie spółki Avivy mogłaby sięgnąć do 1,5 mld euro. Bloomberg zaznacza przy tym, że żadne finalne decyzje dotyczące transakcji jeszcze nie zapadły, a w przypadku otrzymania zbyt niskich ofert Aviva może pozostać w Polsce.

Zdaniem portalu, sprzedaż polskiej Avivy może rozpocząć się już w styczniu 2021 r., a wśród potencjalnych zainteresowanych kupnem Bloomberg wymienia m.in. Allianz, Generali, NN, a także PZU. Jednak ich rzecznicy (Allianz, Generali, NN i PZU) odmówili komentarza w tej sprawie. Także przedstawiciel Avivy, który poinformował, że brytyjska firma rozważa opcje dla swojego biznesu w Polsce, odmówił dalszych komentarzy. Aviva współpracuje przy przygotowaniach do potencjalnej sprzedaży z JPMorgan - twierdzi Bloomberg.

Grupa Aviva (dawniej Commercial Union) działa w Polsce od 1992 r. i obsługuje 3,5 mln klientów. Firma zarządza w naszym kraju aktywami o wartości ok. 50 mld zł.

Kontynuowana polisa często droższa niż nowa

Ubezpieczyciele często nie troszczą się o klientów, którzy przedłużają u nich ubezpieczenia komunikacyjne czy mieszkaniowe - twierdzą multiagenci.

"Taki klient za polisę płaci więcej niż by go to kosztowało, gdyby przyszedł do tego samego ubezpieczyciela z ulicy. (...). O ile jednak w przypadku banków i telekomów zwykle łatwo można porównać oferty, to (...) każde towarzystwo co innego bierze pod uwagę przy ustalaniu ceny, a kryteriów może być nawet kilkadziesiąt" - pisze "Rzeczpospolita"(Nr z 12.12.2020 r.). Dodaje, że skoro w formularzu ubezpieczyciela trzeba podać PESEL, to system z automatu wyszuka, że jest się już klientem danej firmy. Bardziej opłaca się więc zrezygnować z kontynuacji ubezpieczenia u dotychczasowego ubezpieczyciela, gdyż w innej firmie zapłaci się mniej za podobny zakres ochrony. A że wzmożona konkurencja na rynku wymusza na zakładach stosowanie większych zniżek w przypadku nowej polisy, to w przypadku odnowień, „takie rabaty przyznawane są już na mniejszą skalę – stąd możliwe różnice w składkach dla tego samego klienta". I chociaż Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) "nie dostrzega problemu", to nie znaczy, że go nie ma - zauważa gazeta.

Warto sprawdzać więc ceny polis przed zakupem.

Większość kierowców za udostępnianiem danych ubezpieczycielom o liczbie uzyskanych punktów karnych

Blisko 55 proc. właścicieli aut w Polsce popiera udostępnianie ubezpieczycielom informacji o punktach karnych kierowcy i uwzględniania jej w kalkulacji składki za polisę

komunikacyjną. Przeciwny temu jest co czwarty - pisze "Dziennik.pl"(www.dziennik.pl z 16.12.2020 r.). Zwolennikami udostępniania danych o punktach karnych są głównie mężczyźni w wieku 30-40 lat, m.in. kadra kierownicza i pracownicy umysłowi wyższego szczebla z dużych miast. Przeciwnikami są przeważnie osoby w wieku 60+, o wykształceniu podstawowym, z północno-wschodniej Polski, sporadycznie korzystające z internetu. Także wśród 20 proc. niezdecydowanych są osoby rzadko korzystające z internetu, w tym bezrobotni i osoby bez prawa jazdy.

Zdaniem Wojciecha Rabieja, prezesa Porównano, "takie wyniki badań sugerują, że połowa polskich kierowców uważa, że jeździ bezpiecznie. Niepokoi (...) że aż jeden na czterech kierowców prawdopodobnie zdaje sobie sprawę, że jeździ ryzykownie, co może przełożyć się na wyższą składkę u ubezpieczyciela". Pokazuje to rosnącą świadomość polskich kierowców co do wpływu ich stylu jazdy na oszacowanie ryzyka udziału w wypadku drogowym, a więc i na cenę polisy komunikacyjnej.

ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE

Szef PFR: w PPK i PPE łącznie oszczędza na emeryturę ponad 2 mln osób

Według Pawła Borysa, prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR), w ramach Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) oraz Pracowniczych Programów Emerytalnych (PPE) oszczędza na emeryturę już ponad 2 mln osób - donosi "Bankier.pl"(www.bankier.pl z 17.12.2020 r.). Szef PFR liczy, że po pełnym wdrożeniu PPK będzie już ponad 3 mln oszczędzających. I jeśli w perspektywie najbliższych lat liczba zatrudnionych, oszczędzających w programie, przekroczy 50 proc., "będzie to dobry wynik". Borys powiedział, iż obecnie "jest ponad 2 mln osób, które oszczędzają długoterminowo na emeryturę. (...) wzrost o ponad 1,7 mln w stosunku do tego, co mieliśmy przed startem PPK. Mówię tutaj łącznie o uczestnikach PPK i PPE (...) i jeśli praca edukacyjna będzie w kolejnych latach wykonywana, mamy szansę osiągnąć pełne upowszechnienie".

P. Borys przypomniał, że w pierwszej fazie wdrażania PPK, obejmującej duże firmy, do programu zapisało się 40 proc. pracowników, natomiast w małych i średnich firmach akces zatrudnionych do PPK jest "średnio o prawie 10 pkt proc. niższy".

Prezes PFR podkreślił, że w firmach, w których odbyły się szkolenia na temat PPK, poziom uczestnictwa w programie jest o 10-15 pkt proc. wyższy.

Aktywa PPK wzrosły w listopadzie br. o 180 mln zł

W listopadzie 2020 r. pracownicze plany kapitałowe (PPK) powiększyły swoje aktywa o 180 mln zł - podaje "Interia.pl"(www.interia.pl z 17.12.2020 r.), powołując się na szacunki firmy Analizy.pl, opublikowane w raporcie podsumowującym co miesiąc rynek PPK. Łączna wartość aktywów zgromadzonych w PPK na koniec listopada br. wzrosła o 17 proc. do blisko 2,5 mld zł. Co istotne, wszystkie fundusze zdefiniowanej daty PPK

zakończyły miesiąc z dodatnią stopą zwrotu, w wielu przypadkach przekraczającą 10 proc. Kształtowała się ona od 3,0 proc. w przypadku funduszy z datą docelową w 2025 r., do 10,3 proc. w przypadku funduszy z datą w 2045 r.

Według podsumowania Analizy.pl, od początku działania PPK liderem pozostaje PKO TFI z dynamiką 17 proc. w listopadzie br., które na koniec ubiegłego miesiąca zarządzało 849 mln zł (ponad 1/3 całego rynku). W pierwszej trójce zarządzających PPK pozostają TFI PZU (336 mln zł) oraz Nationale-Nederlanden PTE (330 mln zł). Najwyższą dynamikę aktywów odnotowało Pocztylion-Arka PTE (23 proc.).

75 proc. zatrudnionych nie chce oszczędzać na emeryturę w PPK

Po zakończeniu II i III etapu wdrażania pracowniczych planów kapitałowych (PPK) w małych i średnich firmach okazało się, że partycypacja pracowników w programie spadła do 24-26 proc. – informuje "Rzeczpospolita" (Nr z 16.12.2020 r.). Tymczasem po zakończeniu I etapu PPK, który objął największe firmy, zatrudniające co najmniej 250 osób, akces udziału w PPK zgłosiło około 39 proc. pracowników. Oczekiwania rządu były jednak wyższe – zauważa gazeta. Polski Fundusz Rozwoju (PFR), odpowiadający za wdrożenie PPK, spodziewał się, że z upływem czasu poziom partycypacji pracowników w PPK będzie rósł, podkreślając, "że na starcie kolejnych etapów programu partycypacja może być nieco niższa niż w dużych firmach" - pisze gazeta.

Uczestnikami PPK jest obecnie ok. 1,65 mln zatrudnionych na 6,4 mln osób, uprawnionych do oszczędzania w PPK. Na dzień 10.11. 2020 r. było zawartych ok. 83 tys. umów o zarządzanie PPK, a łącznie ok. 87 tys. zawartych umów o zarządzanie PPK (bez umów zawartych w 2019 r. przez największe przedsiębiorstwa).

Chętnych na udział w PPK jest mniej w małych i średnich firmach niż w dużych. Poziom partycypacji jest niższy w przypadku zleceniobiorców, niż pracowników etatowych.

Uczestnictwo Polaków w PPK na zbyt niskim poziomie

Z przygotowanego przez Instytut Emerytalny raportu, dotyczącego partycypacji w Pracowniczych Planach Kapitałowych (PPK) w IV kwartale 2020 r., wynika, iż w programie oszczędza na emeryturę zaledwie jedna czwarta uprawnionych pracowników. "Kolorowo nie jest, nie o to rządowi chodziło" - komentuje "Money.pl" (www.money.pl z 15.12.2020 r.), powołując się dane ujawnione w opracowaniu. I chociaż "to transparentna forma oszczędzania na emeryturę, a pieniądze trafiają na specjalne, indywidualne konto, pracownicy do PPK przekonani nie są. Ostatnie dane mówią same za siebie, rząd coś musi zmienić" - pisze portal. Raport wykazał, że umowy o zarządzanie PPK zawarły prawie wszystkie firmy do tego zobowiązane, ale jest niespodziewanie duża liczba podmiotów, w których 100 proc. osób zatrudnionych nie zdecydowało na oszczędzanie w PPK. Według dokumentu, partycypacja w PPK wśród pracodawców zatrudniających od 20 do 249 osób jest o kilkanaście proc. niższa niż w przypadku większych pracodawców. "Aktualny poziom partycypacji w PPK należy uznać za nie zadowalający i potrzebne jest podjęcie skutecznych działań celem jego zwiększenia" - twierdzą dr Antoni Kolek, dr Marcin Wojewódka oraz Oskar Sobolewski z Instytutu Emerytalnego.

Bilans TFI obciążyły koszty związane z uruchamianiem PPK

Dla wielu towarzystw funduszy inwestycyjnych w 2020 r. sporym obciążeniem, podobnie jak to było w 2019 r., są wydatki poniesione w związku z zaangażowaniem się TFI m.in. w programy pracowniczych planów kapitałowych (PPK). Jak tłumaczy w "Parkiecie"(Nr z 14.12.2020 r.) Jarosław Skorulski, prezes BNP Paribas TFI, w ubiegłym roku były to koszty rozpoczęcia projektu PPK, a w bieżącym roku także dalsze koszty związane z prowadzeniem PPK. Krzysztof Mazurek, prezes Rockbridge TFI podkreśla natomiast, iż w mniejszych TFI, które nie zaangażowały się w PPK, widoczna jest zaś stabilizacja aktywów, "co nas bardzo cieszy po tak długim okresie ich spadku".

Według informacji Komisji Nadzoru Finansowego, między pierwszym a trzecim kwartałem br. roku łączne zyski towarzystw funduszy inwestycyjnych sięgnęły 589,3 mln zł, gdy rok wcześniej było to 708,4 mln zł. W listopadzie 2020 r. składki do funduszy PPK zarządzanych przez TFI wyniosły łącznie 148 mln zł.